

Sygn. akt III AUz 257/12

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

| | |
|------------------|-----------------------|
| Przewodniczący : | SSA Maria Małek-Bujak |
|------------------|-----------------------|

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania J. K. (J. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

w związku z zażaleniem Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

na postanowienia Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

z dnia 12 września 2012r., sygn. akt IV U 1002/11

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie.

/-/ SSA M. Małek-Bujak

Sygn. akt III AUz 257/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie ukarał J. Ś. - Dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w C. grzywną w wysokości 1.000 zł.

Uzasadniając motywy swego rozstrzygnięcia, Sąd I instancji wskazał, że zarządzeniem z dnia 4 lipca 2012 roku, adresowanym do dyrektora oddziału ZUS w C., zobowiązał adresata pisma do przedłożenia Sądowi m.in. umów o pracę pełnomocników procesowych - domniemanych pracowników ZUS, pod rygorem ukarania karą grzywną w terminie 7 dni.

Dyrektor Oddziału odmówił wydania takich dokumentów wskazując, że umocowania pracowników - pełnomocników zarówno upoważnionych do wydawania decyzji jak

i uprawnionych do reprezentowania organu rentowego w postępowaniu przed sądem nie wynikają z umowy o pracę, lecz z udzielonego pracownikowi pełnomocnictwa, a pisemne pełnomocnictwo dla pracowników Zakładu do reprezentowania organu rentowego przed sądami powszechnymi w postępowaniu odwoławczym od decyzji ZUS zostało złożone do akt niniejszej sprawy w dniu 26 kwietnia 2012 roku.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia o ukaraniu grzywną Sąd wskazał, że Sąd w sprawie nie ma zatem żadnych dowodów, co do statusu pracowniczego pełnomocnika ZUS. Oświadczenie strony to za mało. Nie ma żadnych podstaw prawnych by złamać konstytucyjną i procesową zasadę równości i ZUS traktować w sposób uprzywilejowany opierając się na oświadczeniach strony. Przedłożenie umowy pracownika pełnomocnika jest zwykłą czynnością w ramach sprawdzenia umocowania pełnomocnika - pracownika. Każdy pracodawca czy strona zobowiązana wykonuje niezwłocznie takie polecenie Sądu. Sytuacja, w której strona odmawia Sądowi ujawnienia umów o pracę decydujących o ważności pełnomocnictwa procesowego oraz za Sąd decyduje o konieczności lub zbędności przeprowadzenia dowodów jest niedopuszczalna.

Powyższe - z mocy art. 475 k.p.c. - uzasadnia rozstrzygnięcie o karze grzywny.

W zażaleniu na powyższe postanowienie Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w C. - J. Ś., zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego uchylenie, zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego przez ich niewłaściwe zastosowanie, a to art. 475 k.p.c. i nałożenie na stronę grzywny, pomimo istnienia usprawiedliwionych podstaw odmowy wykonania zarządzenia Sądu dotyczącego dostarczenia umów o pracę pełnomocników w sprawie, przy jednoczesnym wykazaniu istnienia stosunków pracy w sposób wymagany przepisami postępowania cywilnego.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący, odwołując się do treści art. 475 k.p.c., wskazał, że przepis ten stanowi podstawę prawną nałożenia grzywny na stronę, ale tylko wówczas, gdy niewykonanie przez stronę zarządzenia Sądu nastąpiło z nieusprawiedliwionych powodów.

Wskazując na podstawy odmowy dostarczenia na żądanie Sądu umów o pracę pracowników, którzy są upoważnieni do wydawania decyzji, a także pełnomocników procesowych, skarżący podkreślił, iż żądanie to jest nieuzasadnione przebiegiem procesu i nosi znamiona represji w stosunku do przedstawicieli organu rentowego, zmierzając w konsekwencji do naruszenia zasad procesu cywilnego i przepisów o ochronie danych osobowych.

Skarżący podniósł również, iż w sprawie nie zaistniały żadne podstawy do podważenia ujawnionych informacji, czy powzięcia jakichkolwiek wątpliwości, że osoby podpisujące decyzje w imieniu organu rentowego, nie są pracownikami tej instytucji. Jednocześnie w zakresie udzielonych upoważnień i pełnomocnictw procesowych Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w oświadczeniu zawartym w piśmie z dnia 12 lipca 2012 roku, potwierdził kategorycznie istnienie stosunku pracy osób wymienionych w zarządzeniu, w stosunku do których Sąd zażądał dostarczenia umów o pracę. Brak zatem podstaw, wynikających z toku procesu, które w sposób logiczny pozwoliłyby na kwestionowanie prawdziwości lub skuteczności tego oświadczenia.

Nadto skarżący zwrócił uwagę, że w postanowieniu z dnia 6 października 2010 roku (II CZ 102/10) Sąd Najwyższy wskazał, iż konieczność wykazywania dodatkowym dokumentem prawidłowości umocowania występuje w razie wątpliwości, co do uprawnień (statusu) umocowanych osób, stwierdzając również, że oświadczenia stron, złożone w toku rozprawy, są wystarczającym dowodem potwierdzającym istnienie stosunku pracy. Zatem pisemne oświadczenie Dyrektora, złożone w niniejszej sprawie należy uznać za dokument potwierdzający, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie wskazanej treści. Dowód przeciwko osnowie tego dokumentu nie jest potrzebny, bowiem brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania prawdziwości zawartych w nim treści.

Dyrektor Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, iż występuje w sprawie zarówno w roli pełnomocnika procesowego, jak i pracodawcy, co znajduje swoje odzwierciedlenie w dwóch różnych udzielonych przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pełnomocnictwach. Oświadczenie w zakresie istnienia stosunków pracy osób wymienionych w zarządzeniach Sądu, zostało złożone przez Dyrektora pełniącego funkcję pracodawcy.

Skarżący zauważył, że Sąd żąda dostarczenia umów o pracę wszystkich pełnomocników wskazanych w treści pełnomocnictwa procesowego i wszystkich uprawnionych do wydania decyzji, co należy uznać tyle za pozbawione podstaw prawnych, co nieracjonalne.

Zobowiązanie to pozostaje w sprzeczności z zasadami postępowania cywilnego, który zezwala na żądanie dokumentu w myśl art. 248 § 1 k.p.c., ale jedynie takiego, który stanowi dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia. Takim dowodem w niniejszej sprawie nie są umowy o pracę pełnomocników. Skarżący stwierdził, że wykonanie zobowiązania Sądu naraziłoby go na zarzut niewłaściwego administrowania danymi osobowymi, ponieważ zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych, przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, a ponadto w wypadkach wskazanych w treści tego przepisu, w tym, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z ustawy.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż źródłem obowiązku dostarczenia odpowiednich dokumentów, w tym zawierających dane osobowe, uchylającym kategorię brzmienie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, są przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, jednak jedynie w sytuacji, gdy działanie Sądu znajduje uzasadnienie w prawie. Natomiast w niniejszej sprawie Sąd żąda dokumentów dotyczących danych osobowych bez prawnego uzasadnienia, w sposób naruszający przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Skutkiem wykonania przedmiotowego zobowiązania Sądu, biorąc pod uwagę także ilość kierowanych przez Sąd tożsamych wezwań w innych sprawach, byłoby sprzeczne z prawem, ujawnienie danych osobowych (wszystkich danych wrażliwych podanych w treści umowy o pracę, w tym w szczególności wynagrodzenia, miejsca zamieszkania), kilkudziesięciu pracowników organu rentowego. Należy bowiem pamiętać o tym, że dokument pełnomocnictwa i inne dokumenty składane w toku procesu są doręczane innym stronom. Szafowanie takimi danymi w postępowaniu sądowym, nie dotyczącym osoby pracownika tego organu, byłoby działaniem o negatywnych konsekwencjach, mogących narazić tychże pracowników na szkodę, co również uzasadnia odmowę przedłożenia żądanych przez Sąd umów o pracę.

W ocenie skarżącego, działanie Sądu, który - bez uzasadnienia prawnego - żąda umów o pracę pracowników, w sytuacji, gdy istnienie ich stosunków pracy zostało wykazane prawnie dopuszczalnymi środkami przez uprawniony organ, a następnie nałożenie grzywny, uznać należy za niedopuszczalne.

Za równie nieuprawnione, zdaniem skarżącego, jest zakwestionowanie oświadczenia złożonego przez Dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w C., w sytuacji, gdy Sąd nie zarzuca Dyrektorowi składania fałszywych oświadczeń lub braku upoważnienia do działania w imieniu Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawach z zakresu prawa pracy.

Ponadto, samo przedłożenie umowy o pracę nie jest miarodajnym dowodem na istnienie zatrudnienia, gdyż dokument ten dotyczy jedynie daty początkowej powstania stosunku pracy.

Skarżący wskazał również, iż żadne z zarządzeń Sędziego Przewodniczącego nie zostało zlekceważone, na wszystkie udzielono odpowiedzi w określonym terminie, więc zachowanie strony nie przyczyniło się do przewlekłości postępowania, ani nie stało na drodze merytorycznemu rozpoznaniu sprawy, nie wystąpiły zatem przesłanki z art. 475 k.p.c. do ukarania Dyrektora grzywną.

Podsumowując, skarżący stwierdził, że Sąd nie może, z racji przysługujących mu uprawnień, działać w sposób dowolny, nie znajdujący oparcia w przepisach prawa.

Stosowana przez Sąd represja w postaci grzywny, w reakcji na legalne

i usprawiedliwione działania Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, funkcjonującego w sferze zarezerwowanej dla funkcjonariuszy publicznych zgodnie z art. 79 a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi podstawę zarzutu rodzącego poważne konsekwencje prawne.

Nadto podkreślono, iż nałożenie przedmiotowej grzywny stanowi jeden z elementów szeroko zakrojonej akcji przez Sędziego Przewodniczącego, skierowanej przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, jako instytucji i przeciwko jej pracownikom. Sędzia ten w sprawach z udziałem organu rentowego wydaje dziesiątki podobnych w treści zarządzeń, które nie znajdują oparcia w prawie. Zarządzenia te nie są uzasadnione tokiem sprawy i posiadają walor wzajemnej sprzeczności, a ich celem jest zanegowanie wszelkich czynności Zakładu, co świadczy o naruszeniu konstytucyjnej zasady równości stron procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

I. Przede wszystkim należy podkreślić, że nie zostały spełnione formalne przesłanki do ukarania grzywną Dyrektora Oddziału ZUS, a to wobec nieprawidłowego przez Sąd I instancji zaadresowania żądania.

Przepis art. 475 k.p.c. stanowi, że jeżeli strona bez usprawiedliwionych powodów nie wykona w toku postępowania postanowień lub zarządzeń, sąd może skazać ją na grzywnę według przepisów o karach za niestawiennictwo świadka i odmówić przyznania kosztów lub zastosować jeden z tych środków; (...) a gdy stroną tą jest jednostka organizacyjna, grzywnie podlega pracownik odpowiedzialny za wykonanie postanowień lub zarządzeń, a w razie niewyznaczenia takiego pracownika lub niemożności jego ustalenia - kierownik tej jednostki.

Wezwanie winno być zatem skierowane do strony, którą jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., a nie Dyrektor Oddziału. Adresowanie więc zobowiązania wprost do osoby, które **nie jest stroną**, a kierownikiem jednostki, nie wiąże kierownika jednostki i nie wiąże także strony. Nie może zatem wywołać żadnych skutków procesowych.

Ponadto, gdyby nawet wezwanie takie zostało skierowane do strony pod rygorem obciążenia grzywną w trybie w/ w artykule, to Sąd winien w pierwszej kolejności przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, kto jest pracownikiem odpowiedzialnym za wykonanie takiego zarządzenia, a dopiero w przypadku niemożności ustalenia takiego pracownika obciążyć grzywną kierownika jednostki, co jest szczególnie zasadne wobec kwestionowania przez Sąd I instancji umocowania pracowników ZUS zarówno w aspekcie materialnym jak i procesowym.

Sąd takiego ustalenia nie dokonał, zatem postanowienie o ukaraniu grzywną Dyrektora Oddziału ZUS ostać się nie może, jako niedopuszczalne.

II. Zaakcentowania wymaga też, że ustanowione w postępowaniu cywilnym rygory i sankcje służą nie tylko interesom stron, ale chronią także interes wymiaru sprawiedliwości wyrażający się w zagwarantowaniu pewności i stabilności orzeczeń sądowych. Niewątpliwie zasada swobody ustanawiania pełnomocnika, wynikająca z art. 86 k.p.c., doznaje ustawowego ograniczenia między innymi przez ograniczenie - po myśli art. 87 k.p.c. - kręgu osób, które mogą być pełnomocnikami. Przepis ten ma przy tym charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że dopuszczenie do udziału w postępowaniu osób spoza kręgu, który wymienia, prowadziłyby do udziału w postępowaniu osób nieuprawnionych, czemu sprzeciwia się zarówno interes wymiaru sprawiedliwości, jak i interes zastępowanych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012r., sygn. III CSK 195/11, LEX nr 1162687).

Konkludując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy jest uprawniony do badania, czy kontrolowana decyzja organu rentowego została podpisana przez pracownika upoważnionego do jej wydania i zatrudnionego w danej jednostce tego organu. Nie można także odmówić temu Sądowi prawa weryfikowania prawidłowości udzielonego

przez organ rentowy pełnomocnictwa. Jednakże oczywistym jest, iż opisane czynności winny odbywać się w ramach wstępnego badania konkretnej sprawy i ograniczać się do ustalenia, czy zaskarżona decyzja została podpisana przez - imiennie wskazaną - osobę upoważnioną (w omówionym wyżej znaczeniu), a następnie, czy organ rentowy składając odpowiedź na odwołanie, reprezentowany był przez - imiennie wskazanego - legitymowanego pełnomocnika. Działania podejmowane w tym celu (zakładając ich racjonalny charakter oraz ich finalny efekt), poddawane być mogą kontroli instancyjnej, po wydaniu stosownego orzeczenia i jego ewentualnego zaskarżenia.

W rozpoznawanej sprawie, Sąd I instancji, w ramach wstępnego badania sprawy (art. 467 k.p.c.), podjął czynności sprawdzające, żądając wykazania przez organ rentowy między innymi, czy pracownicy - pełnomocnicy (do decyzji i procesowi) są pracownikami Zakładu, czy jego placówek terenowych oraz przedłożenia umów o pracę pracowników ZUS wydających decyzje oraz ujętych w treści pisemnego pełnomocnictwa procesowego, czym wykroczył poza niezbędne do ustalenia, czy konkretna - zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja została wydana przez osobę upoważnioną oraz, czy w toczącym się wskutek odwołania od tej decyzji postępowaniu sądowym - poczynając od odpowiedzi na odwołanie i przedłożone pisma procesowe - organ rentowy był reprezentowany przez uprawnionego pełnomocnika, tj. gwarantujące przeprowadzenie niewadliwego postępowania.

Pismami procesowymi z dnia 28 czerwca 2012 roku i z dnia 12 lipca 2012 roku organ rentowy wyjaśnił sposób udzielania pracownikom przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pełnomocnictw dla wydawania decyzji, wskazując jednocześnie, że wymienione w przedłożonym pełnomocnictwie osoby są jego pracownikami, odmawiając przedłożenia umów o pracę tych osób.

Wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Okręgowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego - odmowa udostępnienia umów o pracę pracowników wskazanych jako pełnomocnicy, przy równoległym potwierdzeniu ich statusu pracowniczego, w żaden sposób nie uprawnia do konstatacji przez Sąd I instancji, że przedmiotowe zarządzenie nie zostało wykonane, nie dając w konsekwencji podstaw do zastosowania wobec Dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w C. sankcji przewidzianej w art. 475 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego, prezentowane w postanowieniu z dnia 6 października 2010 roku (sygn. II CZ 102/10, Biul. SN 2010/12/15-16), zgodnie z którym wykazanie istnienia stosunku pracy jako podstawy pełnomocnictwa procesowego (art. 87 § 2 k.p.c.) może nastąpić przez złożenie tej treści oświadczenia strony, potwierdzonego przez pełnomocnika o pozostawaniu w stosunku pracy i wciągniętego do protokołu posiedzenia (art. 89 § 2 k.p.c.). Skoro sam ustawodawca przewidział nawet uprawnienie strony do ustnego udzielenia pełnomocnictwa, to argumenty natury systemowej i logicznej wskazują na to, że jeżeli umocowanie i zatrudnienie potwierdził organ strony uprawniony do zatrudniania pracowników, oświadczenie zainteresowanego przed Sądem, że jest pracownikiem, znajdujące odzwierciedlenie w zapisie protokołu rozprawy, to fakt zatrudnienia tego pracownika w rozumieniu art. 87 § 2 k.p.c. został wykazany.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

/-/ SSA M. Małek-Bujak

JR